

# GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N<sup>er.</sup> 128.

29. października 1836.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Lwowa d. 28. października. —

J. H. Wysokość Arcyksiążę Austryjaki Ferdynand d'Este, cywilny i wojenny gubernator Galicyi, opuścił dzisiaj o 4tej godzinie po południu stolicę naszą, i udał się przez Stryj, Skole, Munkacz i Szatmar do Klausenburgu w Siedmiogrodzkiej ziemi.

— Z Wiednia. —

Tymczasowa dyrekcya północnej kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda, ma zaszczyt wszystkich, których to przedsięwzięcie dotyczy, wiadomości, iż na ogólnem zgromadzeniu d. 19. października b. r. ostatecznie uchwaloną została budowa północnej kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda, która z początku poprowadzoną będzie z Wiednia do Luundenburga, wraz z poboczną koleją do Berna. Między 83 członkami tego zgromadzenia oświadczyło się:

- 76 bezwarunkowo za całą budowę kolei północnej Cesarza Ferdynanda,
  - 2 za budowę do Berna,
  - 3 tani, jako członkowie dyrekcji, wstrzymali się od głosowania, i tylko
  - 1 z obecnych nie dał żadnego głosu.
- Projekta wniesione na tém posiedzeniu, wraz z szczegółami mianych tam rozpraw, wkrótce drukiem ogłoszone zostaną.

Wiedniu dnia 20. października 1836.

Tymczasowa dyrekcya wyłącznie uprzywilejowanej północnej kolei Cesarza Ferdynanda.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Podług listu z Zacatecas z d. 28. lipca, umiarkowanego w Pszczole Nowo-Orleańskiej, zamierzono północne państwa rzeczypospolitej Meksyku, w których nieukontentowanie z powodu rządu centralnego w Meksyku coraz bardziej wzrasta, połączyć z Texas i za niepodległe ogłosić. Państwa, które zdają się być za połączeniem z Texas, są: Tamaulipas, San Louis, Zacatecas, część Jalisco, Nowy Leon, Coahuila, Durango, Sinaloa, Chihuahua, Sonora, kraina Kaliforni i Nowy Meksyk.

W Anglii otrzymano gazety z Nowego-Yorku

aż do 21. września. Wybory bardzo szczęśliwie idą dla partyi Van Burensa, przeto też wyniesienie go na krzesło prezydenckie nieochoybnie przyjdzie do skutku.

## Portugalija.

Najnowsze wiadomości z Lizbony dochodzą do 3. października. Udzielają one protestacyję podaną królowej od 27 parów (wszystkich parów portugalskich jest 41) przeciw najnowszej zmianie konstytucyjnej.

Przez prywatne listy z Mozambiku z d. 22. lipca otrzymano wiadomość, iż tam wybuchło powstanie przeciw rządowi Donny Maryi; nie wiadomo, czyli w zamiarze rabunku i morda, czyli na korzyść Domu Miguela. Spisek wyszedł od oficerów twierdzy San Sebastian, którzy połączywszy się z kilkoma portugalskimi więźniami, wygnanymi do tych prowincyj, złożyli i uwięzili gubernatora, i od 26. maja do 14. czerwca trzymali w swém ręku miasto i twierdzę. Dnia 14. miało już być miasto zrabowane, a gubernator wraz z innymi Europejczykami zamordowany, gdy przypadkiem bryg angielski Leveret, ścigający okręty z niewolnikami na owém pobrzeżu, zawinął do portu. Dowódzca, porucznik Bosanquet, natychmiast proszony był o danie pomocy, z którą zaraz pospieszył; jakoż, podług rady jego następnego wieczora wyruszył on do spólnego działania z ludźmi swoimi i wojskiem portugalskiem. Przedsięwzięcie to udało się jak najlepiej, tak, że z rankiem twierdza zdobyta, gubernator uwolniony, a prawne zwierzchności znowu przywrócone zostały — a to wszystko stało się bez krwi rozlewu i picrwěj, nim lud się w mieście dowiedział o całym wypadku. Porucznik Bosanquet i jego osada przez dwa dni trzymali pod strażą komorę celną i pałac, pokąd spokojuść zupełnie przywróconą nie była; poczem popłynął on do przylądka Dobrej Nadziei, uwożąc z sobą naczelnych przewodzców powstania, to jest podpułkownika i porucznika twierdzy z 9 żołnierzami, których jako jeńców poszle do Portugalii.

## Hiszpanija.

Dziennik *Espannol* z dnia 3. października umieszczył następujący artykuł: »Wojna i finansy

»



sato dwa główne przedmioty, które uwagę rządu jedynie zatrudniać powinny, sato osie, około których się dzisiaj cały nasz spoteczny mechanizm obraca. Wszelki inny przedmiot, choćby największej ważności, odwiódłby tylko rząd od celu, który w terażniejszym zbiegu okoliczności dla niego jest jedynym. Stronnicstwa nieleddwo codzienn rozprzeszczynają widownię wojny; przeto konieczną jest rzeczą, wyłącznie o tém myśleć, jakby je odeprzeć i wszędzie, gdzie się pokażą, zniszczyć. — Urzędowa gazeta codziennie wyborne wydaje dekrety; lecz życzylibyśmy sobie mniej ustawodawstwa, a więcej działania; mniej planów, a więcej skutecznych wypadków. Mniemamy, iż wielki akt, na który najbliższe kortezy są zwołane, daleko mniejszą jest wagę w porównaniu z wojną domową, zapalającą się przed naszymi oczami. Pierwej trzeba nam zapewnić nasz byt własny, potem będziemy mogli nadać mu kształt najodpowiedniejszy powozechnemu dobru. — Paryżki dziennik *National* przyznaje gruntowność uwagom dziennika *Espanol*, i na poparcie onych przytacza postępowanie rządu rewolucyj francuzkiej, przeciw swym zagranicznym nieprzyjaciółom. *National* podług siebie ma słuszność, kiedy rządowi hiszpańskiemu siłę działającą konwencyi za wzór zaleca; jednakże właściwym celem tej historycznej wzmianki jest, zalecenie Hiszpanom politycznego systematu konwencyi, to jest r z e c z y p o s p o l i t é j; albowiem francuzkim rewolucyonistom w ogólności się zdaje, że w Hiszpanii, która dostała się na drogę rewolucyj, taką koleją rzeczy dziś iść powinny, jaką szły we Francji w ostatnim lat dziesiątku przeszłego stulecia. »Hiszpanija także« kończy dalej w tym duchu *National* swój artykuł, »powinna nieodbitie zapal uporządkować, słabość zapalić, zdradę zniszczyć, wojsko popularnoóm uczynić. Niechaj nasładowuje Francję, niechaj zdobywanie miast rozkazem naznacza (jak niegdyż konwencyja wzięcie jakiego miasta na pewny dzień oznaczala, a w Carnocie miała najściślejszego wykonawcę), niechaj surową zaprowadza administracyję, niech żołnierzom oficerów mianować każe. W roku 1792 Francuja postanowiłaby być całkiem wolną, nie chciała być nią w połowie tylko. Nie wlekła się ona w kolei zastarzanych nałogów, nie utrzymywała ani hojnie płatnych jeneratów, ani świetnych sztabów. Żołnierze jej nie wszczynali buntów, kiedy w kasach grosza nie było. Każdy znosił ubóstwo; oręża, chleba i nieprzyjaciela, oto jest, czego żądały nasze batalijony. Jenerałowie nie przestawali na tém, aby lekliwie przypatrywać się poruszeniom powstańców, i całych lat nie tracił na wtóczędże tam i na powrót. Za pierwszém ujrzeniem nieprzyjaciela, batalijony naszych ochotników biegły do szturm, reprezentant ludu ka-

pelusz swój wtykał na bagnet, a nieprzyjaciel padał pod okrzykiem: Niech żyje rzeczpospolita!« Widac wyraźnie, do czego *National* zmierza. —

Madryt dnia 4. października. — Magazyny zapasów są wyczerpane. Nawet Rodil zdaje się być wstrzymanym przez niedostatek środków; ciągle stoi ón w Huetę, i plany działań układa, podczas gdy karliści działają, rozpościerając się coraz szerzej. Gomez wyszedłszy z Andujar przeprowadził się przez most na Guadalquivirze i dotarł aż do Arjony, wioski przy gościńcu do miasta Jaen, od którego odległa jest na 6 godzin drogi. Jenerał Alaix kazał przewieść żołnierzy swoich na wozach aż do gór Andaluzji, a to, aby Gomeza, który o sześć dni marszu go wyprzedził, dogonić. W terażniejszej chwili, może Gomez bez przeszkody całą Andaluzję przebiegać; jeżeli zaś w Jaen tak długo zabawi, jak w okolicy Requena, może mieć przecięty sobie odwrót przez Guadalquivir i wpaść między jenerała Alaix i wojsko, które ciągnie z Sewilli i Ecija.

Podług doniesień z Madrytu z dnia 5. października, Gomez połączył się z częścią stronników, znajdujących się w Walencji, i przez Sierra de Segura wszedł był do prowincyi Jaen. Wandaluzyjskiem pogranicznym miasteczku Villaneuve de Argeliopo zesłi się: jenerałowie Gomez i Cabrera, brygadyjerowie Miralles (Serrador), Quiles, Forcadel, margrabia de Boveda, Villalobos, Arrago, pułkownicy Moreda i Duvan. 8000 żołnierzy, którego przyprowadzili, było po większej części bez trzewików, bez czapek, a potowa bez oręża; w drodze wielu pozostawili chorych. W Ubeda zabrali 2000 koszul i 10,000 piastrow, w Banza 4000 par trzewików, i potem wrócili się ku Cordowie. Banda Palillosa, w porozumieniu się z nimi, osadziła wąwozy Despenaperros, i tym sposobem przecina najprostszy związek z Andaluzją. Pierwsza wieść o wpadnięciu Gomeza do Andaluzji wzbudziła przestrach w całej tej prowincyi. Z Kardyxu kazano wyruszyć morskiemu batalijonowi, a gwardyję narodową wezwano do czynnej służby. Jeneralny kapitan Sewilli ogłosił Andaluzję w stanie wojennym; dnia 28. wyciągnęło z tego miasta 500 jazdy gwardyi narodowej, która się tam zobęta, w celu udania się do Cordowy; w ciągu pochodu, apodziewali się wzmocnić do 2000 ludzi. Dla uskutecznienia tych poruszeń, na stan kapiecki w Sewilli nałożono 50,000, a na kapitułę katedralną 30,000 piastrow podatku. Spodziewają się, iż Gomez zamierzał z Andaluzji rzucić się wgóry Toledo, gdzie pełno uwija się band powstańczych, i z tamtąd zaszachować stolicę monarchii. Villareal powrócił na swoje dawne stanowisko po tamtej stronie Ebro, zakrywając swojem poruszeniem trzy batalijony jenerała Sanz które,



bez przeszkody wpadły do Asturyi. Espartero dnia 28go był w Pancorro, i dnia 29go wraz z jeneralem Meer i całą główną kwatęą wszedł do Wittoryi. — Rorpus karlisty Sanz, mogący liczyć 2400 ludzi, wszedł, ile się zdaje dnia 28. do Santillany. Jenerał Evans donosi z dnia 28. z San Sebastian, że z tamtąd wysłał na okrętach hiszpańską brygadę do Gijon, dla zamknięcia drogi karlistom. Espartero donosi z Wittoryi pod dniem 30. września, że Villareal obsadził pięcią batalionami Villareal de Alava i Ullibarri Gamboa, nie czyniąc dalszych poruszeń.

*Moniteur* z dnia 14go b. m. donosi z Bajonny z dnia 12go: Gomez był w Montoro (na lewym brzegu Guadalquiviru, między Andujar i Cordova) i w skutek poruszeń jeneralnego kapitana Sewilli, który dnia 28go, 4000 żołnierza zebrał w Carmona, czynił przygotowania do cofnięcia się przez Guadalquivir i Sierra, aby udać się w góry Valide (podobnie do prawdy Toledo). — Sanz dnia 6go był o 6 lieu od Oviedo, w którym stało 2000 wojska liniowego i milicyi, gotowych do dania mu odporu. Portugalska brygada z Leonu dnia 2go zdążyła tam pilnemi marszami. (Z tego pokazuje się, że wiadomość o wpadnięciu Sanza do Oviedo d. 29. września, była bezzasadną.)

Najnowsze wiadomości, nadeszłe do Paryża pod dniem 14. października, zapewniają, iż Gomez (który nie cofnął się przez Guadalquivir) wszedł dnia 1. października do bogatego miasta Cordovy. Mieszkańcy stawili mu zacięty opór. Cordova fabrykami swemi, a najbardziej chowem koni, należy do najpięrszych miast Andaluzyi. W tymże samym czasie Alaix przybył do Andujar; Espinoza, jeneralny kapitan Sewilli, do Fuentes (między Carmona i Ecija), Rodil do Mora (w prowincyi Toledo), porzuciwszy drogę do Arragonii, gdzie szedł w zamiarze zastąpienia stolicy, zwrócił się ku Corral d'Almaguer.

*Journal du Commerce* z dnia 14. października udziela wiadomości z Madrytu z dnia 8. t. m., otrzymanych przez nadzwyczajną sposobność, z których pokazuje się podług raportu brygadiera Don Francisco Osana, komendanta Sewilli, z d. 2. października, że Gomez uderzywszy na twierdzę Cordovę, gdzie się zamknęły zwierzchności miejskie, został jednakże odparty przez gwardję narodową, broniącą twierdzy. Espinoza, który powyższej wiadomości udzielił komendantowi Sewilli, dodaje, iż przeciw Gomezowi wyrusza w pochód. Alaix dnia 4go miał być w la Carolina.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Na giełdzie Londyńskiej utrzymywano za rzecz niezawodną, że bank od 20. października przesta-

nie peryjodycznie zaliczać pieniędzy zgóry, i że kupcy, którzy potrzebowali takiej dogodności, gdzie indziej będą musieli o pomoc się udać.

Zgromadzenia konserwatatów codzień pomnażają się w całym kraju, a wzmiarach ich i dążeniach wszędzie okazuje się największa jedność i zgoda. Przeciwnie, stronnictwo liberalne, podług *Times*, sporny obraz przedstawia w swoim rozdwojeniu się, i różnorodności cząstek z których się składa. »Każdy z osobna, mówi ten dziennik — albo przynajmniej każda osobna gromada ludzi, należących do całości tego związku, ma swoje osobne widoki, które niezmiernie dążą do ogólnego celu, mającego znamionować tę całość. Polityczni dissenterowie dążą do obalenia wszystkich kościelnych instytucyi. Irlandzcy katolicy najusilniej pragną rzymskiego kościoła, na miejscu protestanckiego; a demokraci chętnieby rzeczpospolitę, na gruzach monarchii konstytucyjnej wzniesli. Wigowie niczego nie pragną, jak utrzymać się przy swoich urządach. Nie jest że to największą bezczelnością, temu wszystkiemu nadawać ogólne miano reformy? Któż niewie, że Wigowie póki są przy urządach, nie zechcą najmniejszej odmiany, najmniejszego z innej strony wiatru, jeżeli im korzyści nieprzyniosł? —

*Spectator* utrzymuje, że siła i czynność torysów nigdy nie była tak uderzającą, jak teraz, a prowincjonalne gałęzie klubu Carlton ciągle pracują nad uorganizowaniem swego stronnictwa; każda poczta przybywa wiadomości, o tym lub owym objędzie lub zgromadzeniu, gdzie wyborcy mając sobie zaręczone zwycięstwo, ciągle bywają do działania pobudzani; Reformatorowie także mają swoje objędy i zgromadzenia, lecz te tylko są celem żartów dla torysów, którzy utrzymują iż wigowie i jeść razem nie mogą, bez kłótni i swarów.

Dochód państwa z ukończonym rokiem finansowym z dniem 10go września otrzymał nadrost w okrągłej ilości 2,700,000 funtów na rok, a 1,026,000 funtów na ostatni kwartał. Szczególnie dochód z akcyzy, cła i stępiu w stosunku do roku przeszłego powiększył znacznie ten przyrost. Szczególnie zmiana cła od herbaty stanowiła znaczny przyrost dochodu, ale jeżeli i tę przypadkową okoliczność odrącamy, będzie to tenże zawsze 800,000 funtów wynosił.

W wielkiej fabryce gazu w stronie południowej Londynu, dnia 9go wieczór zdarzył się okropny przypadek. Skład gazu zapalił się, i część budynku została wysadzona i rozerwana w powietrzu. W całym mieście dało się uczuć wstrząsanie; w City mniemano, że młyn prochowy w Dartford wysadzony został. W bliskości fabryki wszędzie drzewa powyrwało i potłukło okna. Dwóch lu-



dzi ciężkie rany poniosło, a jeden niewiadomo gdzie się podział.

### Francya.

Podług dz. *Siècle*, hrabia St. Priest, czyto w skutek tego co uczynił, czyli téż tego co nieuczynił, został odwołany z Lizbony, a na jego miejscu tymczasowie mianowano pana Bois-le-Comte. który otrzymał rozkaz, natychmiast po przybyciu hrabi Latour-Maubourg do Madrytu, udać się z tamtąd do Lizbony.

Książę Polignac posłał list datowany z Ham pod d. 11. paźdz., do dz. *Courier Français*, w którym zbija pogłoski rozsiane, jakoby miał przyjmować odwiedziny mające na celu ufaskawienie, i jakoby nato rękę miał dawać, przytém wynurza się z postanowieniem, że długie swoje cierpienia spokojnie i z odwagą ponosić będzie.

*Messenger* utrzymuje, iż pan Duchatel zamysła jeszcze przed otwarciem izb odbyć podróż po departamentach, w celu zwiedzenia fabryk cukru burakowego, a to aby uzupełnić swoje instrukcje względem projektu do ustawy o cukrze.

Niedawno umarł p. Etienne, niegdyś konstytucyjny biskup Vauclouzy. On to był ostatnim z żyjących, konstytucyjnych biskupów — przed swoją śmiercią pojednał się był z kościołem.

### Szwajcaryja.

Mnichowska polityczna gazeta donosi z północnej Szwajcaryi pod d. 13. paźdz.: sSurowa mowa gabinetu francuzkiego, połączone z zamknięciem granic Szwajcaryi, niechybne wrażenie zrobiła na większej części wielkich rad tego kraju, i najistotniej przyłożyła się, iż instrukcje jakie dawały swoim posłom na sejm, były więcej za pokojem, niż w duchu przeciwnym. — Ostateczny ten wypadek, jakkolwiek upokarzającym może być dla jednej strony, wszelako w terażniejszych okolicznościach pożądanym jest dla każdego Szwajcara, który swoją ojczyznę wyżej ceni, niż konsekwentność strennictwa; albowiem chciawszy być konsekwentnymi, to jest, tak szalonymi, by rzucić rękawicę niezgody, natenczas nie byłoby rzeczą trudną przewidzieć los Szwajcarskiego związku. Jak rzeczy dziś stoja, można ufać nadziei, że więszość, właśnie co zbierającego się sejmu, świeżo popełnione błędy naprawi, to jest, wszystko uczyni co będzie mogło przywrócić przyjazne stosunki Francyi z Szwajcaryją.

W ostatni poniedziałek na wielkiej radzie Berneńskiej z powodu narady o instrukcjach sejmowych zacięta wszczęła się walka; między tak zwanymi narodowcami na których czale, Jaggo, a środkowcami (*juste milieu*) reprezentowanymi przez mieszkańców Burgdorfu, Schuelle i Tochar-

ner. Pierwsi z największą pewnością wróżyli sobie zwycięstwo; lecz oczekiwania ich gorzko zawiedzionemi były, kiedy znaczna więkzość oświadczyła się za stroną umiarkowania i spokojnej polityki.

W prawdzie jeszcze jeden punkt nie jest załatwionym, który jeżeli do porządku nieprzyjdzie, musi ściągnąć na związek nowe kłopoty, a tym jest, opór kantonu Wsadt w przystąpieniu do uchwały o wychodzcach. Jednakże, jeżeli najnowszym wiadomościom z tego kantonu można dać wiary, słyhać, że patryjotyczny i wojenny zapał o wiele tam ostygł, i że zaczynają już utrzymywać, gdy za daleko się posunięto, zatem znowu się cofnąć trzeba. — Jeżeli tak rzeczy się mają, sejm uwalnionym zostanie od niemiłej powinności, użycia środków zmuszających przeciw kantonowi Waadt.

Frankoński Merkurj pisze od granicy Szwajcarskiej we wrześniu, podług listu jakiegoś niemieckiego podróżnika: Nie można sobie lepszego wyobrażenia zrobić, o różnaitości pomieszanych ze sobą stanów, i stosunków Szwajcarskiego związku, jak znajdując się na posiedzeniu ich sejmu. Arystokracja i Demokracja, stan kupiecki, i gmin pasterski, Duch prowincjonalizmu i Unitaryzm, pomysły z 19go, 18go a nawet z 17go wieku — wszystko to ma tam swoich reprezentantów. Jeżeli wyobrażenia, i zdania tworzą taką babilońską mieszaninę, to języki niemniej się pomieszaly. Każdy bowiem poseł sejmowy mówi językiem swojego kantonu, którego jest zastępcą, i natychmiast zostałby przez swoich komitentów odwołany, gdyby z tego staroswieckiego prawa cokolwiek kiedy ustąpił. Tessin mówi po włosku, Bünden po romańsku, Genf, Waadt i Neuenburg po francuzku — więc i ich poslowie tym samym mówią językiem. Czwarty język, którym odzywają się na sejmach jest niemiecki, jeżeli go poseł umi, i szwajcarsko-niemiecki we wszystkich narzeczach, aż do niezrozumiałości, jeżeli poseł nie jest biegłym w mowie piśmiennej. W czasach konfederacyi helweckiej używano tłumacza; dziś zwyczaj ten ustał — a na słuchaczach osobliwsze robi to wrażenie, gdy na niemieckie pytanie usłyszysz włoską odpowiedź, albo francuzkie dowody, zbijane w romańskim języku.

Podług doniesień z Zurich, wielka rada kantonu Waadt, czując, że w podobnej chwili nie jest to po związkowemu, pomnażać zewnętrzne kłopoty, wewnętrznymi niesnaskami, przystąpiła do sejmowej z d. 23. sierpnia uchwały o wychodzcach, a d. 23. października więkzością 119 głosów przeciw 20, postanowiła, żądanego reprezentanta mianować.



## Holandya.

*Handelsblad* udziela obwieszczenie jeneralnego gubernatora w Indyjach holenderskich — wskutek którego z 1szym czerwca — od wszystkich lnianych i bawełnianych towarów wyrabianych w Holandyi i przywożonych do Indyi holenderskich cło będzie opłacane po 12 1/2 od sta, zaś od wszystkich obcych tego rodzaju wyrobów płacić będą po 25 od sta.

## Belgijum.

Podtą dzienników z Bruxelli otrzymał belgijski poseł w Londynie zlecenie wstawić się o pozwolenie wykopania zwłoków zmarłej Beriot-Malibran, które już w mieście Manchester pogrzebane zostały, dla przewiezienia ich do Bruxelli. Angielskie zwierzchności albowiem zbraniały się dotąd na wygrzebanie tych zwłoków przyzwolić.

Inżynierowie Simon i Ridder, którym poruczony został kierunek kolei żelaznej, zatrudniają się teraz skreśleniem planu dla obu oddziałów drogi do Francyi przeznaczonej, t. j. z Bruxelli do Mons i z Gandawy do Lille.

## Niemcy.

Frankforckie gazety donoszą z Norymbergi pod d. 9. paźdz.: Niewątpliwe wiadomości o Ludwika Dunajowo-Meńskim kanale, potwierdzają na nowo szybki postęp tego ogromnego narodowego dzieła, i zapewniają, że ten kanał, jeszcze przed upływem lat sześciu, wyznaczonych z początku na jego budowę, zostanie dla żeglugi okrętowej otwarty. Powszechném jest życzeniem, aby część kanału między obydwoma rękodzielniczymi miastami Norymbergą i Bambergiem naprzód, i co rychlej ukończoną być mogła; zdaje się nic nie będzie uiszczeniu tych życzeń przeszkadzać.

## Kraków.

Towarzystwo naukowe z uniwersytetem Jagiellońskim połączone, dochowując powinności przepisami wskazanych i obchodząc uroczyste pamiętą rocznicę zaprowadzenia konstytucyi od Najjaśniejszych Protektorów tutejszemu miastu nadanej; tudzież tegorocznego nauk rozpoczęcia; odprawiło posiedzenie publiczne na dnin 18. paźdz. r. b. w amfiteatrze nowodworskim o godzinie 11 przedpołudniem, które: jks. Wincenty Łancucki rektor uniwersytetu i prezes towarzystwa naukowego, stosowną do okoliczności przemową zagaił. Kolega Józef Majer med. i chir. doktor profesor uniwersytetu, zakończył toż posiedzenie, rozprawą fizyologiczną: O sposobie i prawach, według których objawia się w przyrodzie sprawa wychowania. (G.K.)

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Wiedeń d. 22. października 1836. Tutejsi handlarze zakontraktowali z rzeźnikami na ten tydzień cetnar mięsa wołu galicyjskiego po 35 zr., 36 zr. 30 kr. do 37 zr., a wołu węgierskiego po 36 zr. 30 kr., 37 zr. do 37 zr. 30 kr. w. w. — Przyczyna tej ceny oczekiwaniom nieodpowiedniej jest: iż koło Preszburga okazała się choroba na bydło i każdy spieszył się do Wiednia ze sprzedażą, a tém samém nadspodziew wielką ilość wołów przypędzono. Lecz właśnie otrzymujemy wiadomość, iż choroba ta nie jest jak tylko skutkiem złej paszy, czyli raczej, iż handlarze kupców na jarmarku w Waitzen przez doi 9 trzymali, nie wchodząc w żadne kupna, a bydło nie mając paszy dostatecznej, spasało paszkiem przysypaną trawę, i na wysuszonych żywicy się pastwiskach, nie mając do tego wody podostatkiem, zaczęło chorować. O ile ta choroba stwierdzi się i swe skutki rozwinie, w przyszłym doniesieniu udzielimy. — Na jarmarku w Waitzen miało być przeszło 7000 wołów, i cena dla sprzedających nie ze wszystkiém zła, osobliwie gdy taksa mięsa, funt po 8 kr. m. k., utrzymaną została, a podług zwyczaju tu zaprowadzonego, mięso od przedniej części niżej taksy tylko kupują, każdy bowiem tylniej żąda. — Za stopień we wiadrze wódki płacą przed rogatką po 24 kr. mon. konw.

Paryżka akademija umiejętności na swém posiedzeniu d. 3. października r. b. była świadkiem jednego z najznakomitszych dotąd faktów w zawodzie umiejętności. Chemik Thilorier przedstawił jej gaz — kwas węglowy w stanie stałym w wielkich kawałach; te na mniejsze podzielone, podawano sobie z rąk do rąk i uważano, jak bez żadnych pozostałości powracały do swego pierwotnego lotnego stanu; każdy z przytomnych mógł je kosztować i czuć nadzwyczajne zimno, które powstaje przy powrocie gazu ze stanu stałego do lotnego. Wzbudziło to największe podziwienie, że ciało, które przez samo dotknięcie zamraża żywe srebro i wyskok winny, a cieplomierz (stusopniowy) na 90° niżej zera sprowadza, że mówię toż ciało nie sprawiło spodziewanego uczucia naszym organom; zdawałoby się, że nasze zmysły nie są w stanie oceniać temperatury tak bardzo niskiej; co dla uczonych jest nieznaném dotąd zjawiskiem zupełnie nowego rodzaju, z którego nie umieją jeszcze zdać sprawy. — Ścisnienie i zabieranie ciepła czyli oziębianie są dwa najdzielniejsze sposoby, któremi dotąd potrafiiono niektóre gazy przyprowadzić do stanu ciekłego,



i to tylko w wcale małych ilościach; ale nikomu nie udało się zrobić z najpowszechniej w naturze rozlżnym gazem — kwasem węglowym, a tém bardziej skupić go w stan stały. Sława tego najznakomitszego, a może i najważniejszego naszych czasów odkrycia zachowaną była dla pana Thilorier. Któż bowiem jest dziś w stanie przejrzeć i obliczyć, jakie będą zastosowania tej nowej siły człowiekowi do użycia podanej, tej siły w szczupłym miejscu zawartej, do której rozwinięcia nie potrzeba ani paliwa, ani ciepła? Doświadczenia to nie jest li tylko teorię zajmujące, bo takimi są te, co dają wypadki w małej mierze; — ale p. Thilorier pokazał zdziwionemu oku uczonych masy gazu w stanie stałym, które fantami uzyskiwać umi. Aby ciekawość przytomnych zaspokoić, zużył tenże chemik d. 3. października r. b. 2 litry czyli 1 1/2 kwarty gazu płynnego; — pół funta żywego srebra w zetknięciu z tym stałym gazem zamarzyło tak, iż można je było na blachę klepać. — Jeżeli tedy siła wody w parę zamienioną jest, jak wiadomo, potężną, czegoż dopiero spodziewać się należy po gazie w stanie stałym, który nie potrzebuje pomocy ciepła i dobrowolnie się na powrót ulotnia. Przejście to z jednego stanu w drugi jest źródłem najpotężniejszych sił; jeżeli bowiem ciało jakie, które mało miejsca zajmuje, nagle objętość swoją 40, 100, a nawet 1000 krotnie powiększy, wtedy podnosi ciężary, rzuca nasuwające mu się przeszkody na znaczne odległości i porusza ogromne maszyny. Proch strzelniczy, jakoteż i para te same przedstawiają nam zjawisko, — zamknięty w nich gaz — kwas węglowy w stanie stałym, stanowi całą ich siłę, która stanie się daleko dzielniejszą, gdy ją będziemy umieli uregulować. — P. Thilorier otrzymuje ten gaz w stanie ciepłym w ogromnym walcu z lanego żelaza, mogącym wytrzymać ciśnienie 60 przeszło atmosfer. Gdy ten gaz w ciecz zamieniony wypuszcza przez bardzo małą rurkę, widać jak tenże wychodzi w kształcie pary śnieżystej; prowadząc promień tej cieczy do puszek blaszanej, przypatrzeć się można, jak się w niej nagromadza i zgęszcza; ciało to można wkrótce z puszek wyjmować, gnieść w palcach tak jak śnieg, i napełnić niemi naczynie szklanne. W tymto kształcie przedstawiany został akademii ten stały gaz przez pana Dulong, któremu go dosyłał pan Thilorier w miarę, jak go następnie otrzymywał w swoim aparacie ustawionym w gmachu do sali

posiedzeń przytykającym. Wytrwałość i poświęcenie się wynalazcy wszelkie przechodzą pochwały, bo nie mało trzeba było odwagi do kierowania tak silnemi i tak groźnemi aparatami. — P. Thilorier uwiadomił akademiję, że właśnie ukończył drugą już rozprawę o kwasie węglowym w stanie ciepłym. Oznaczył on ciężkość gatunkową tej cieczy, która w temperaturze od 0° do 30° ciepłomierza stustopniowego przybiera wszelkie stopnie gęstości, a to od wody aż do eteru. Poznał także ciśnienie i wagę pary tej cieczy, jakoteż i kapilarność. Rozprężliwość tego płynu przechodzi rozprężliwość powietrza w czwórnasób, a jego ściślność jest 1000 razy większa od ściślności wody. W każdej chwili wynalazca jest w stanie przysposobić 16 do 20 granów płynnego kwasu węglowego; do doświadczeń z zimnem zanurza on w małą ilość kwasu stałego gałkę ciepłomierza, a ten we 2 do 3 minut spada na 90° niżej zera. Eter w połączeniu z tym płynem nabiera stężności śniegu topniejącego, alkohol zaś zamienia się w połyskujący lód; mieszanina ta topi się czyli rozcięka w 85°, a temperatura poniżej tego punktu pozostaje już niezmienną, tak, iż ten punkt jest tak stały, jak punkt lodu topniejącego czyli zero. — Autor zastanawia się nareszcie w tej rozprawie nieco nad kwasem węglowym w stanie stałym.

Na powyższym posiedzeniu akademii paryżkiej d. 3. października r. b. udzielił także p. Mathieu pisma pana Volz o planecie odkrytym przed 18 miesiącami przez pana Cacciatore. Obrachowania robione są teraz podług dokładniejszych obserwacyj, a lubo bieg jego pokazuje się co do kierunku zmienionym, jest przecież co do natury zawsze ten sam. Odległość tego planety od słońca sprwadzoną jest do 2 12/100, z czego wypada, że ten planeta tak, jak i inne małe planety, kończy swój obieg koło słońca w przeciągu trzech lat prawie, a zatem widziany już był dotąd w połowie swjej drogi. Nachylenie jego osi do ekliptyki wynosi tylko 3° 45', długość zaś węzła 347° 15'.

## TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Cud miemany, czyli: Krakowiaczy i Górale*, opera we 3ch aktach, przez W. Bogusławskiego napisana, (Część pierwsza.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 44. Rozmaitości.)